

POSTANOWIENIE

27 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski

na posiedzeniu niejawnym 27 kwietnia 2026 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku M.B.
z udziałem D.B.
o podział majątku wspólnego,
na skutek skargi kasacyjnej M.B.
od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z 26 marca 2024 r., II Ca 1226/22,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej wnioskodawcy
do rozpoznania.**

(a.z.)

UZASADNIENIE

Wnioskodawca złożył skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26 marca 2024 r. domagając się przyjęcia jej do rozpoznania w oparciu o przesłankę zamieszczoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Jego zdaniem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, przy prawidłowo ustalonym przez Sady stanie faktycznym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia w sprawie.

Skarżący zwrócił uwagę na odmienne stanowiska Sądu pierwszej i drugiej instancji co do konieczności zastosowania przepisów prawa materialnego, a to: art. 206 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. i art. 60 k.c.

Wskazał, że podane uzasadnienie dla nieprzekroczenia zakresu zwykłego zarządu nieruchomością z uwagi na posiadanie kilku innych i rozporządzanie nimi nie znajduje żadnej podstawy.

Podniósł, że zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki środków stanowiących majątek osobisty wnioskodawcy nie tylko rażąco narusza przepisy prawa materialnego, ale prowadzi wręcz do przełamania bez żadnego uzasadnienia jednego z podstawowych praw człowiek, jakim jest prawo własności.

Zauważył, że konkretne ustalenie na co strony przeznaczyły środki stanowiące majątek wspólny, a następnie przyjęcie, iż środki osobiste wnioskodawcy weszły do majątku wspólnego, razi wręcz swą dowolnością. W zakresie stawianych zarzutów przepisy prawa materialnego pozostają jednoznaczne. Brak jest rozbieżności w ich interpretacji zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie. Ustalony stan faktyczny, a to próby podejmowane przez wnioskodawcę w zakresie dopuszczenia do korzystania z nieruchomości, których jest współwłaścicielem, w zakresie konieczności dokonania rozliczeń, przy jednoczesnym blokowaniu powyższego przez uczestniczkę, nie dawały podstaw do niezastosowania ww. podstawy prawnej. Sąd dokonał wadliwej wykładni wskazanych przepisów, a następnie na skutek tej wadliwej wykładni ich nie zastosował. Inaczej mówiąc, gdyby wykładnia prawa była prawidłowa, Sąd zastosowałby przepis, którego na skutek błędnego rozumienia nie zastosował, a powinien.

Również ustalony stan faktyczny odnośnie do pochodzenia środków finansowych, oszczędności wnioskodawcy wynikających ze sprzedaży nieruchomości stanowiącej majątek osobisty, lokat terminowych, a także pożyczki, nie dawały podstaw do stosowania w tym zakresie art. 31 k.r.o. i art. 415 k.c.

Zdaniem wnioskodawcy, wobec jednoznacznego brzmienia wskazanych przepisów, przy tak ustalonym stanie faktycznym, doszło do ich oczywistego

naruszenia, widocznego już na tzw. „pierwszy rzut oka”, co uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Charakter skargi kasacyjnej został szeroko omówiony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano tam m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia (środek prawny), nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg kasacyjnych pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. „przedsądu” ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny wniesionych skarg. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w przywołanym artykule, nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez prawidłowe powołanie i wyczerpujące uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które - zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. - będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W tym kontekście zauważyć trzeba, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wraz z uzasadnieniem jest odrębną konstrukcyjnie i funkcjonalnie częścią skargi (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) i nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie w innych częściach wniesionego środka prawnego argumentów na uzasadnienie podniesionych w nim twierdzeń (zob. postanowienia SN: z 22

kwietnia 2015 r., IV CSK 613/14 oraz z 30 maja 2001 r., III CZ 36/01, OSNC 2002, nr 2, poz. 22).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) stawia skarżącemu szczególnie wysokie wymagania. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, podzielanym przez doktrynę, oczywista zasadność skargi oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka będzie miała miejsce tylko wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły zarzucane uchybienia, jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumenty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka prawnego. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec od razu - bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia wnikliwych badań lub dociekań. Innymi słowy, podnoszone uchybienia muszą mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne na pierwszy rzut oka - już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (zob. m.in. postanowienia SN: z 27 kwietnia 2006 r., I CZ 15/06; z 7 maja 2010 r., V CSK 459/09; z 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18; z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19, z 28 stycznia 2022 r., I CSK 584/22; z 7 czerwca 2023 r., I CSK 742/23; z 20 października 2023 r., I CSK 1673/23).

Podkreślenia wymaga, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. obejmuje jedynie uchybienia przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym, które polegają w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie

obowiązywał względnie na oczywście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym.

Należy też wskazać, że zgodnie z powszechnie aprobowanym w orzecznictwie i nauce prawa stanowiskiem, o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z wystąpieniem przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie decyduje *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz jego skutek polegający na wydaniu oczywście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. np. postanowienie SN z 1 grudnia 2023 r., I CSK 5300/22 i przywołane tam orzecznictwo).

Skarżący nie przedstawił przekonujących od razu, widocznych *prima facie*, twierdzeń wykazujących racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu.

Jak zostało to już wyjaśnione o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania (poza nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji) decydują jedynie okoliczności przywołane we wniosku i jego uzasadnieniu, o którym mowa w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

W badanym wniosku skarżący powołał określone przepisy prawa materialnego i zawarł ogólnikowe stwierdzenia co do ich nieprawidłowej wykładni, ale nie tylko nie wyjaśnił na czym polegało naruszenie każdego z nich (z argumentami wskazującymi, że naruszenie to miało charakter oczywisty), ale przede wszystkim nie wykazał, że ich skutkiem było wydanie rażąco nieprawidłowego orzeczenia.

Uzasadnienie wniosku stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną prawną Sądu drugiej instancji oraz próbę zaangażowania Sądu Najwyższego do kolejnej weryfikacji zaskarżonego orzeczenia na wzór kontroli instancyjnej, co nie jest jednak celem postępowania kasacyjnego i nie może skutecznie uzasadniać wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 25 marca 2026 r., I CSK 277/25).

Przypomnieć także należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego lub procesowego nie może służyć do pośredniego kwestionowania oceny materiału

dowodowego ani nie może opierać się na własnej wersji stanu faktycznego. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi lub oceną dowodów przez Sąd drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego, jest *a limine* niedopuszczalny ze względu na sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 26 marca 2026 r., I CSK 1547/25).

Mając powyższe na względzie zauważyć należy, że analiza uzasadnienia przedmiotowego wniosku wskazuje, że skarżący kwestionując dokonane w zaskarżonym postanowieniu rozliczenia między wnioskodawcą a uczestniczką zmierza w istocie - do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym, podważenia ustaleń faktycznych dotyczących składu majątku wspólnego byłych małżonków oraz do zanegowania okoliczności, że nie został nigdy wyzuty przez uczestniczkę ze współposiadania bliżej określonych nieruchomości (względnie, że nie czyniła ona żadnych przeszkód w ich współposiadaniu).

W sprawie nie zachodzi także nieważność postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę - w granicach zaskarżenia - z urzędu (art. 398¹³ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Maciej Kowalski

(a.z.)

[SOP]